

Tenisiści polscy prowadzą w meczu z Monaco 2:0.

Katowice, 23 maja. (KI) Pierwszy dzień spotkania tenisowego Polska—Monaco przyniósł zasłużone zwycięstwo tenisistów polskich, którzy zwyciężyli w obu grach pojedynczych. Na pierwszy plan wysuwa się zwycięstwo Hebda, który łatwo pokonał Landaua w trzech setach 6:2, 7:5, 7:5. Hebda zaimponował szczególnie pewnością gry w głębi kortu, w której bezapelacyjnie górował nad przeciwnikiem. Natomiast Landau grał dobrze przy siatce i z half-courtu, jednakże Hebda sprytnie nie dopuszczał go do głosu. W trzecim secie przy stanie 5:3 dla Hebda następuje błędne zaliczenie decydującej piłki dla Landaua, które pozbawiło Hebda wyraźnego zwycięstwa w stosunku 6:3.

Następne spotkanie pomiędzy Wittmanem i Galeppem obfitowało w szereg emocjonujących momentów. Ostatecznie zwyciężył

Wittman w ciężkiej 5-setowej walce w stosunku 4:6, 6:2, 2:6, 6:0, 6:3. Należy tu podkreślić, iż Galeppe bezwzględnie górował nad Wittmanem tak gra w głębi kortu, jak przede wszystkim gra przy siatce. Wittman jednak szczęśliwie umiał wykorzystać w decydujących momentach niedyspozycję fizyczną Galeppe'a.

U Wittmana widać było brak przedewszystkiem taktycznego ujęcia gry, jakoteż zupełny brak plasowania piłek. Grał on wyłącznie na przeciwnika, a poza tem piłki jego nie miały należytej długości.

Jutro o godz. 4 na kortach Pogoni w Katowicach odbędzie się dalszy ciąg meczu, mianowicie spotkanie w grze podwójnej: Galeppe, Landau — Warmiński, Popławski. Gra zapowiada się niezwykle interesująco, albowiem gra podwójna u gości stoi niewątpliwie na bardzo wysokim poziomie.

Polska bije Monako w meczu tenisowym 3:2.

Katowice, 25 maja (kor). Ostatni dzień spotkania tenisowego Polska—Monako, który w dniu wczorajszym odbył się na kortach tenisowych Pogoni w Katowicach zakończył się wynikiem 1:1.

W dniu tym spotkał się Hebda z Galeppem i zwyciężył go w trzech krótkich setach w stosunku 6:0, 6:2, 6:2. Gra ta była wyłącznie formalnością, albowiem Galeppe z powodu zerwania ścięgna w nodze nie mógł absolutnie poruszać się na korcie. Z tego też powodu gra trwała bardzo krótko.

Druga z kolei gra pomiędzy Wittmanem a Landauem obfitowała w szereg emocjonujących zagrań obu stron. Trwała ona stosunkowo długo, w konsekwencji czego Wittman jako słabszy kondycyjnie, uległ Landauowi po pięciosetowej ciężkiej walce. Ostatecznie wygrał Landau w stosunku 3:6, 1:6, 6:2, 6:3 i 6:3.

Początkowo dwa sety Wittman wygrał

łatwo, będąc w doskonałej formie. Jednakże od trzeciego seta poczynawszy Landau wykorzystuje zmęczenie fizyczne Wittmana i słabszą grę przy siatce. W tym celu ściga Wittmana do siatki skróconymi piłkami, ażeby następnie Wittmana lekko zwyciężyć. Przy piątym secie przy stanie 5:2 dla Landaua wydaje się, iż sprawa jest stracona. Mimo to Wittman przypuszcza generalny atak i uzyskuje w rewelacyjny sposób jednego gema, jest to jednak ostatni wysiłek Wittmana, który w końcu musi przegrać decydującego seta w stosunku 3:3. Reasumując całe spotkanie należy podkreślić, iż nieznaczna wygrana Polski w stosunku 3:2 nie przynosi tenisowi polskiemu zaszczytu. Gdyby bowiem Galeppe nie uległ naderwaniu ścięgna, niewiadomo, jakby spotkanie z Wittmanem się zakończyło. Ogólna punktacja po całym meczu 3:2 dla Polski.